

Ramona Rey, Za d

za długo, za długo, za dużo, za dużo
za bardzo, za bardzo
w nadmiarze trudniej znaleźć mi
ja pokażę ci pokażę
ale najpierw znaleźć, znaleźć muszę
znów za dużo czasu zajmie mi
zajmiesz mi ty za mało, za mało
tak trudno wydobyć, odnaleźć w nadmiarze
odszukać trudno mi
tak samo jakbym wcale, wcale nie miała
pójść i przynieść od nowa, położyć na wierzchu
prościej chyba byłoby
bez skojarzeń, bez zdania,
bez znajomości ciebie aż tak
przebywać byłoby prościej
bez nazywania
i szczęście jest, co na początku zachęca
i nic innego nie ma
by nie widzieć, by po ciemku, by bez strachu iść
za długo, za długo, za dużo, za dużo
za bardzo, za bardzo
w nadmiarze trudniej znaleźć mi
ty możesz, wiesz dobrze, wiesz możesz
bez słowa, bez wstępu
tu być, tu być
pozwała, pomaga, wyzwala, pomaga
całuje na droge
światło zapala kolorowe, tęczowe
w chwilach pierwszych daje znać
na każdym kroku o sobie
przypomina, popycha do przodu
by nie widzieć, by po ciemku
by bez strachu iść
ty możesz, wiesz dobrze, wiesz możesz
bez słowa, bez wstępu, tu przyjść, tu być, tu być